

RO. 0002.8.2017.PD

PROTOKÓŁ NR XXXV/2017
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy

Mińsk Mazowiecki

w dniu 10 sierpnia 2017 r.

Protokół Nr XXXV/2017
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Mińsk Mazowiecki
w dniu 10 sierpnia 2017 r.

Nadzwyczajna XXXV sesja Rady Gminy Mińsk Mazowiecki w kadencji 2014-2018 odbyła się w dniu 10 sierpnia 2017 r., w godzinach 16⁰⁰ – 19⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14.

W sesji uczestniczyli Radni Rady Gminy Mińsk Mazowiecki, Sołtysi z Gminy Mińsk Mazowiecki, Pan Antoni Janusz Piechoski Wójt Gminy, Pan Radosław Legat Zastępca Wójta, Pani Jolanta Damasiewicz Sekretarz Gminy, Pani Anna Kosobudzka Skarbnik Gminy, mieszkańcy Gminy i przedstawiciele lokalnych mediów oraz inne zainteresowane osoby.

Punkt 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady Gminy Mińsk Mazowiecki otworzyła obrady nadzwyczajnej XXXV sesji Rady Gminy, powitała wszystkich przybyłych i stwierdziła prawomocność obrad.

Do liczenia głosów w głosowaniach jawnych Przewodnicząca wyznaczyła Radnych:

- **Pana Krzysztofa Kowalczyka**
- **Panią Urszulę Kraszewską**

Wyznaczeni Radni wyrazili zgodę na liczenie głosów.

Punkt 2.

Uchwalenie porządku obrad sesji Rady Gminy

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła proponowany porządek obrad nadzwyczajnej XXXV sesji Rady Gminy i zapytała, czy są uwagi do proponowanego porządku obrad.

Pan Antoni Janusz Piechoski Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki – poinformował, że sesja nadzwyczajna została zwołana na jego wniosek i chciałby zgłosić poprawkę do proponowanego porządku obrad polegającą na wprowadzeniu jako pkt 3 *Uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/238/17 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2017 roku w sprawie zmian w budżecie Gminy Mińsk Mazowiecki na 2017 rok*. Po przyjęciu poprawki pozostałe pkt porządku obrad zostaną odpowiednio przenumеровane. Wójt poinformował, że projekt zgłoszonej uchwały wynika z tego, że w uchwale z czerwca 2017 r. pojawił się błąd w zapisie i Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej zgłosiło konieczność poprawy uchwały.

Pan Krzysztof KOWALCZYK Radny Rady Gminy – powiedział, że za zgodą Wójta chciałby wprowadzić do porządku obrad pkt *Interpelacje radnych, zapytania i wnioski oraz odpowiedzi*, ponieważ jest wiele spraw do wyjaśnienia i jest potrzeba rozmów.

Przewodnicząca Rady – zapytała, czy chodzi o rozmowy i pytania dotyczące zmian w budżecie – **Radny Kowalczyk** potwierdził. **Przewodnicząca** poinformowała, że w pkt, które zawiera proponowany porządek obrad będzie można rozmawiać o tych sprawach. W związku z wyjaśnieniami **Radny Kowalczyk** wycofał swój wniosek.

Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku o zmianę proponowanego porządku obrad zgłoszonego przez Wójta.

**Odbyło się głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku Wójta
o zmianę proponowanego porządku obrad**

W głosowaniu wzięło udział 13 Radnych.

Za przyjęciem wniosku było 13 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia proponowanego porządku obrad ze zmianą.

**Odbyło się głosowanie w sprawie przyjęcia
proponowanego porządku obrad ze zmianą**

W głosowaniu wzięło udział 13 Radnych

Za przyjęciem było 13 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Uchwalony porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad
2. Uchwalenie porządku obrad sesji Rady Gminy
3. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/238/17 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2017 roku w sprawie zmian w budżecie Gminy Mińsk Mazowiecki na 2017 rok
4. Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Mińsk Mazowiecki na 2017 rok
5. Uchwała w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Mińsk Mazowiecki na lata 2017 – 2023
6. Zamknięcie obrad

Punkt 3.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/238/17 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2017 roku w sprawie zmian w budżecie Gminy Mińsk Mazowiecki na 2017 rok

Pani Jolanta BAK Przewodnicząca Rady Gminy – zapytała, czy są pytania do projektu uchwały – pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie zaprezentowany projekt uchwały

W głosowaniu wzięło udział 13 Radnych.

Za podjęciem uchwały było 13 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr XXXV/255/17 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 4.

Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Mińsk Mazowiecki na 2017 rok

Pani Anna KOSOBUDZKA Skarbnik Gminy – zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały, dotyczącą wprowadzenia do budżetu, w zadaniach drogowych, inwestycji pod nazwą „Modernizacja ścieżki pieszo – rowerowej w miejscowości Gliniak”. Na zadanie planowane jest 30 tys. zł. Wyjaśnień w sprawie autopoprawki udzieli Wicewójt. W związku ze zmianą o 30 tys. zł zmieniają się też kwoty w budżecie: wzrost wydatków o 30 tys. zł i wzrost deficytu budżetowego o 30 tys. zł, który ma być pokryty z kredytów. Przechodząc do proponowanych zmian w budżecie Pani Skarbnik poinformowała, że zmniejsza się plan dochodów o 1 104 364 zł z tytułu dotacji celowej na dofinansowanie realizacji projektu unijnego „Budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz przebudowa i rozbudowa SUW w Gminie Mińsk Mazowiecki”. Zgodnie z aneksem do umowy o dofinansowanie projektu, podpisanym w dniu 3 lipca 2017 r., zmianie uległ harmonogram rzeczowo-finansowy, zgodnie z którym w roku 2017 będzie wykonane zadanie polegające na budowie sieci wodociągowej w Królewcu, ul. Orzechowa. Natomiast pozostałe zadania: przebudowa i rozbudowa SUW w Janowie oraz budowa sieci kanalizacyjnej w Nowych Osinach, będą realizowane w 2018 r. W wyniku tych zmian uległa przesunięciu na 2018 r. kwota dotacji w wysokości 1 104 364 zł. Wysokość całej dotacji na realizację projektu nie ulega zmianie i wynosi 1 842 137 zł, tj. 63.63% wydatków kwalifikowanych tego zadania. Projekt będzie realizowany w latach 2017 – 2018. Planowana dotacja dla Gminy jest przewidziana w 2017 r. w kwocie 102 862 zł, a w 2018 r. w kwocie 1 739 275 zł. W Dziale Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zwiększa się plan dochodów o 170 030 zł, z tytułu: - dotacji celowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na dofinansowanie zadania pn. „Wymiana pieców do ogrzewania w gminie Mińsk Mazowiecki”, w kwocie 97 346 zł, - darowizn pieniężnych od mieszkańców gminy, którzy biorą udział w realizacji tego zadania, w kwocie 72 684 zł. W Dziale Transport i łączność

proponuje się zwiększenie planu wydatków o 770 000 zł, z przeznaczeniem na zwiększenie środków finansowych na zadania inwestycyjne, polegające na wykonaniu nakładek asfaltowych na drogach gminnych, zgodnie z tabelą nr 3. Na wykonanie nakładek asfaltowych, Gmina posiada do dyspozycji środki budżetowe w kwocie 1 399 544 zł, natomiast wartość przetargowa realizacji tych zadań jest wyższa o 770 000 zł. Zwiększona kwota wydatków na ten cel zostanie sfinansowana kredytem bankowym. Razem z autopoprawką zgłoszoną do projektu uchwały przez Panią Skarbnik wydatki w tym dziale łącznie zwiększyłyby się o 800 000 zł. W Dziale Oświata i wychowanie proponuje się dokonać zwiększenia planu wydatków o 80 000 zł z przeznaczeniem na remont instalacji elektrycznej oraz instalacji oświetlenia awaryjnego i ewakuacyjnego w szkołach: - Brzoze – 52 000 zł, - Huta Mińska - 28 000 zł. Konieczność wykonania tych remontów wynika w trakcie realizacji projektu unijnego, związanego z termomodernizacją budynków szkół. W Dziale Gospodarka komunalna i ochrona środowiska dokonuje się zwiększenia planu wydatków o 4 419 832 zł, z tego na: 1. przekazanie na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie nadwyżki za 2016 rok, dochodów pochodzących z opłat i kar środowiskowych, w kwocie 4 249 802 zł. Zgodnie z art. 404 ust. 1 ustawy - Prawo ochrony środowiska, gminy których dochody z tytułu opłat i kar środowiskowych są większe niż 10-krotność średniej krajowej dochodów z roku poprzedniego przypadających na jednego mieszkańca, przekazują nadwyżkę z tytułu tych dochodów do właściwego wojewódzkiego funduszu. Zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Środowiska z dnia 28 czerwca 2017 r., średnia krajowa dochodów z 2016 r. przypadająca na 1 mieszkańca, wyniosła 14,13 zł. W związku z tym, wyliczony dopuszczalny poziom dochodów dla gminy wynosi: $14,13 \text{ zł} \times 10 \times 15\,114$ (liczba mieszkańców gminy na koniec 2016 r.) = 2 135 608 zł, a dochody z opłat i kar środowiskowych uzyskane w 2016 r. to 6 385 470 zł, więc nadwyżka dochodów do przekazania na rzecz WFOŚiGW wyniosła 4 249 802 zł. W związku z zaproponowanymi zmianami uległa zwiększeniu kwota deficytu budżetowego, który będzie wynosił po zmianach 10 839 394 zł. Deficyt planowany jest do pokrycia z kredytów i pożyczek zaciąganych na rynku krajowym w wysokości 4,476 mln zł, a pozostała kwota to wolne środki, które pozostały na rachunku Gminy. Pani Skarbnik odnosząc się do uchwały podjętej w poprzednim pkt porządku obrad poinformowała, że błąd polegał na tym, że zwiększając deficyt na poprzedniej sesji o 550 tys. zł nie dopisano jednego paragrafu, wprowadzonego w uchwale zmieniającej. Natomiast zaprezentowanym teraz projektem uchwały zwiększa się limit na zaciąganie kredytów i pożyczek o 350 tys. zł w porównaniu do planowanego na początku roku.

Pan Radosław LEGAT Zastępca Wójta – w sprawie autopoprawki do projektu uchwały zgłoszonej przez Panią Skarbnik poinformował, że wiąże się ona z projektowanym oświetleniem pomiędzy ul. Langiewicza w Mińsku Mazowieckim a Gliniakami. Gmina stara się zaprojektować oświetlenie zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i w związku z tym wystąpiono z wnioskiem do Nadleśnictwa, które jest właścicielem drogi. Nadleśnictwo odpowiedziało, że jeśli chce się tam wykonać oświetlenie to Gmina musi wydzierżawić cały pas drogowy, który ma 13 metrów szerokości i ok. 600 metrów długości. Przeliczając na stawki, które Gmina obecnie płaci za dzierżawę gruntów leśnych na cele drogowe wychodzi ponad 3 tys. zł rocznej opłaty za dzierżawę. Wobec tego wspólnie z Nadleśnictwem zaczęto zastanawiać się nad innym rozwiązaniem i jest nim pas przeciwpożarowy, na którym

można utworzyć ścieżkę, taką jak pomiędzy Hutą Mińską i Mikanowem. Gmina nie ponosiłaby dzięki temu kosztów dzierżawy. Gmina wystąpiła z wnioskiem w obecnym kształcie do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i tam na podstawie oglądu sytuacji i zdjęć stwierdzono, że de facto nie ma ścieżki, bo pas przeciwpożarowy już dawno nie był przeorywany i w dużym stopniu zarósł runem leśnym. Wobec tego najpierw należy doprowadzić do tego, żeby ścieżka była widoczna w terenie, a dopiero później ją oświetlić. Były już wstępne konsultacje z radnym tego terenu i jest wstępna zgoda na przeniesienie oświetlenia w pas ścieżki. Jest też wycena jednego z przedsiębiorców, który dobrze wykonuje roboty w Gminie i zaproponował wysypanie tam kruszonego betonu i na to drobniejszego materiału kupionego z kopalni. Stworzyłoby to podobną ścieżkę do tej pomiędzy Hutą Mińską i Mikanowem.

Pan Robert ROŃDA Radny Rady Gminy – odnosząc się do zaproponowanych zmian w budżecie powiedział, że proponuje się zaciągnięcie ok. 800 tys. zł kredytu i Wójt stawia radnych w trochę niezręcznej, patowej sytuacji. Z jednej strony radni muszą podjąć jakąś decyzję. Zaciągając kredyt Gmina będzie dodatkowo obciążona i będą dodatkowe koszty. Natomiast z drugiej strony, głosując przeciwko, nakładki asfaltowe nie we wszystkich miejscowościach będą wykonane. Jest trudna sytuacja i podjęcie decyzji jest trudne. Radny Rońda zapytał, jak się stało, że kwota ponad 1,4 mln zł raptem okazała się za małą, bo na pewno była dokonywana kalkulacja kosztów przed ogłoszeniem przetargu i na pewno ceny były brane pod uwagę, a teraz brakuje 700 tys. zł. Pan Rońda zapytał też, dlaczego czekano aż do 20 czerwca na ogłoszenie pierwszego przetargu i dlaczego nie można było tego zrobić dużo wcześniej, gdy tych prac może nie było jeszcze aż tyle i może wówczas byłoby więcej oferentów i byłyby korzystniejsze ceny. Wójt zawsze na koniec roku apeluje o szybkie uchwalenie budżetu, bo musi ogłaszać przetargi, więc jak się to ma. Radny powiedział, że pierwszy przetarg został ogłoszony 20 czerwca i został unieważniony, a zgłosiło się do niego dwóch oferentów. Jedna oferta opiewała na ok. 2,1 mln zł, a druga na 1,9 mln zł. W związku z tym w pierwszym przetargu brakowało ponad 500 tys. zł do sfinalizowania prac – Radny Rońda zapytał, dlaczego wówczas Wójt nie wystąpił do Rady Gminy z prośbą o ewentualne zmiany, tylko teraz po drugim przetargu, gdy kwota wzrosła prawie do 800 tys. zł. Pan Rońda powiedział też, że dziwnym zbiegiem okoliczności jeden wykonawca się powtarza w obu przetargach dodając, że oczywiście każdy może przystąpić do przetargu. Zapytał też co stanie się ze środkami, które pozostają w Gminie, czyli ponad 2 mln zł, pochodzącymi z opłat za wycinkę drzew i jak zostaną one wykorzystane.

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że podpisuje się pod wypowiedzią Przewodniczącego Komisji budżetowej i nie podoba się jej obecna sytuacja. Powracając do dwóch przetargów na wykonanie nakładek powiedziała, że pierwszy z nich został unieważniony, a w drugim brakująca kwota wzrosła o ponad 200 tys. zł do 770 tys. zł. Przewodnicząca dodała, że jeśli Pan Wójt cofnąłby się w swoich ruchach do czasu, kiedy powinno się takie przetargi ogłaszać, czyli do lutego i marca to zmieściłby się w planowanej kwocie i nie byłoby teraz dylematu, bo brakuje prawie 800 tys. zł, które mają być z kredytów i pożyczek, które Gmina będzie musiała oddać z odsetkami, więc jest to kwota blisko 1 mln zł. Przewodnicząca dodała, że nie jest to nic innego jak pozbawienie mieszkańców inwestycji w latach kolejnych. Pani Bąk powiedziała, że posłuży się przykładem Starej Niedziałki, ponieważ mieszkańcy z tej miejscowości są na sesji –

w tej miejscowości jest wiele dróg do zrobienia i idzie to powoli, na początku trzeba zrobić kanalizację, a potem drogi i wiadomo, że w jednym roku wszystkich dróg nie da się zrobić, a mieszkańcy mają w tym budżecie obiecanych kilka inwestycji, więc ich zaniepokojenie jest zrozumiałe. Jeśli jednak radni zgodzą się dzisiaj na kredyt to wcale nie jest to jednoznaczne z tym, że inwestycje w tym roku będą, natomiast w roku przyszłym mieszkańcy na pewno będą pozbawieni jakiejś inwestycji, bo trzeba będzie zwrócić prawie 1 mln zł kredytu. W związku z tym Przewodnicząca całą winą za opieszałość w decyzjach obarcza Wójta. Powiedziała też, że w grudniu Wójt naciskał na szybkie uchwalenie budżetu, bo jest już w blokach startowych do ogłaszania przetargów. Jednak śledząc ruchy na stronie internetowej widać, że pierwszy przetarg był ogłoszony na koniec stycznia, drugi na początku marca, kolejny w kwietniu, więc trochę rozpędu trzeba było nabierać, a tak naprawdę w kwietniu kluczowe inwestycje, czyli drogi i chodniki powinny być już zrobione. Każda szanująca się firma w okresie wakacyjnym ma już co robić i ma rozpisane roboty, więc nie weźmie sobie 21 nakładek na głowę, żeby całkowicie poprzetrzucać zadania lub płacić kary i jest to zrozumiałe. W takiej sytuacji to firma narzuca swoje warunki, a są nimi właśnie pieniądze, o których mówi. Rada Gminy podejmując decyzję tak naprawdę decyduje pieniędzmi wszystkich mieszkańców. Każdy radny na pewno chce, żeby do końca roku inwestycje zostały wykonane, ale może nie w ten sposób, że płaci się za czyjeś błędy. Stanowisko Przewodniczącej jest na nie, ale widzi zagrożenie jeśli chodzi o inicjatywy lokalne i fundusz sołecki, bo jest kilka takich inwestycji w pakiecie 21 nakładek, co jednak nie zmienia faktu, że dla Rady Gminy każda z tych inwestycji jest tak samo ważna. Zagrożeniem jest jednak to, że jeśli nie dołoży się środków to Wójt może, ale nie musi, zagrać na nosie i zrobić wybiórczo nakładki. W związku z tym propozycją Przewodniczącej jest próba rozbicia nakładek na mniejsze pakiety, pomimo, że jest późno i zaraz będą trudne warunki atmosferyczne, jednak z zastrzeżeniem, że do końca roku Wójt powinien to wykonać co do jednej sztuki, bo wiadomo, czym grozi niewykonanie budżetu. Przewodnicząca powiedziała również, że Rada Gminy wykonała kawał dobrej roboty, bo radny ma jako obowiązek zabezpieczyć kwotę w budżecie, uchwalić budżet w określonym terminie i wprowadzić daną inwestycję do budżetu i dokonano tego wszystkiego. Teraz wszystko jest w rękach Wójta, ale nie kosztem radnych.

Pan Krzysztof KOWALCZYK Radny Rady Gminy – powiedział, że jest takiego samego zdania jak jego poprzednicy. Radny Kowalczyk sam chodził i namawiał ludzi, a Wójt mówił, że jak będzie kanalizacja to będą asfalty, natomiast teraz okazuje się, że brakuje środków, robi się tylko wybiórcze sprawy po 100 – 150 metrów. Powiedział również, że to z czego skorzystał w tej kadencji to właściwie tylko tyle co się udało zrobić na tzw. Rebkach, czyli dwie małe uliczki. Zapytał też, co ma powiedzieć mieszkańcom jeśli okaże się, że do końca tej kadencji nie będzie asfaltów. Powiedział też, że w Niedziałce jest ponad 20 ulic i wystarczyłoby przynajmniej po 2 ulice rocznie robić. Radny Kowalczyk na koniec czerwca miał sygnały od mieszkańców, którzy dzwonili do Wicewójta, że informował ich, że do końca roku nie będzie asfaltów. Radny nie wie skąd się to wzięło, ale sam musiał uspokajać sytuację, a Wicewójt podgrzewał atmosferę. Pan Kowalczyk stwierdził, że nie jest za tym, żeby dawać dodatkowe środki do tego budżetu, ale zapytał jaki będzie tego efekt i kto zagwarantuje, że chociaż jedna ulica będzie zrobiona w Niedziałce. Powiedział również, że w Niedziałce ludzie są zadowoleni z kanalizacją, może też nie do końca, bo różne rzeczy

się dzieją, ale prosi o zainwestowanie w asfalty, bo mieszkańcy mają dość jeżdżenia po dołkach. Poza tym były skargi i są kolejne ulice do remontu, również w innych miejscowościach w Gminie i nikt nie będzie chciał jeździć po takich ulicach, bo Wójt w porę przetargu nie ogłosił.

Pani Urszula KRASZEWSKA Radna Rady Gminy – w sprawie ścieżki w Gliniaku zapytała, kto jest odpowiedzialny za zabezpieczenie pasa przeciwpożarowego w lesie – jednocześnie odpowiadając, że zapewne Lasy Państwowe, więc skoro nie było pasa przeciwpożarowego i teraz ma się to robić to dlaczego Lasy Państwowe nie chcą partycypować w kosztach z Gminą. Pani Kraszewska rozumie, że jest to fajne rozwiązanie i jest tam ciemno, bo sama też często tamtędy jeździ i rozumie, że ludzie boją się tamtędy jechać, bo jest to groźny odcinek. Przechodząc do sprawy nakładek powiedziała, że prostym rozumowaniem, przekładając na budżet domowy, gdy np. jest 20 tys. zł na zakup mebli i nagle cena mebli wzrosła w sklepie o 50% to czy idzie się do banku brać następne pieniądze – raczej nie, myśli się wówczas raczej o jakiejś zamianie, rezygnacji z czegoś. W związku z tym nie rozumie, że zaproponowane tylko opcję dołożenia do budżetu, a nie przynajmniej wariantowość wykonania części inwestycji. Wówczas zapewne byłoby piekło, bo każdy broniłby swojego i nie ma się czemu dziwić, bo drogi są wyczekiwane, ale powinna być przynajmniej zaproponowana wariantowość, więc zgadza się z przedmówcami.

Pan Marek PRASAŁ Sołtys Janowa – powiedział, że nie będzie bronił ani Przewodniczącej Rady ani Wójta, ale poprosił o przypomnienie sobie co było w Gminie 12-15 lat temu, co było robione, jakie były inwestycje, jakimi drogami jeżdżono. Teraz idziemy do przodu i jeśli wchodzi kredyty to trzeba sobie przypomnieć, że latami w Gminie nic nie było robione, może jedynie tylko w Stojadłach, ale on nie pamięta, żeby było coś w Janowie zrobione. Teraz są i drogi i kanalizacja.

Pani Jolanta BAK Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że Sołtys Janowa, jako jej ulubieniec, nie omieszkał uzadlić, więc odpowie, że nie ma pojęcia co się w Gminie robiło 12 lat temu, ponieważ ma pojęcie co się robiło w Stojadłach, bo stamtąd pochodzi. Jednak racjonalnie patrząc; nawet gdy był poprzedni wójt, albo nawet jeszcze wcześniejszy to najpierw robi się wodociąg, a nie drogę i kanalizację, a nie drogę. W związku z tym na pewno woda już haście lat płynie u Sołtysa Janowa, a gdy będzie kanalizacja to będą też drogi. Teraz i tak się idzie na pewne ustępstwa i robi się drogi tam, gdzie nie ma jeszcze kanalizacji, ale pomimo tego pewien ciąg musi być zachowany. W związku z tym, pomimo tego kto jest wójtem i czy jest nim Pan Piechoski, który teraz robi i widać, że robi, ale gdyby nic nie robił to już drugiej kadencji by nie siedział – siedział, bo w tym roku siedzi dosłownie. Przewodnicząca podsumowała, że musi być zachowany ciąg i jeśli Sołtys ma już wodociąg zrobiony to należy się cieszyć, bo jednak w Janowie też się coś działo. Powiedziała też, że poprzedni Wójt budował szkoły, co jest bardzo ważnym akcentem, bo oświatę mamy na wysokim poziomie, a ona jest obecnie drugą kadencją i obecna rada Gminy stara się utrzymywać ten poziom, a w razie możliwości nawet podnosić, co jest ogromnym sukcesem, bo inne gminy zamykają szkoły. Poprzedni Wójt rozpoczął też kanalizację w Stojadłach i jest to też zasługa poprzednika, oczywiście każdy popełnia błędy, ale taka jest natura ludzka. Powiedziała również, że jeśli chodzi o kredyt to problemem jest to, że w ogóle trzeba dokładać do dróg, bo może gdyby przetarg był ogłoszony wcześniej to nie trzeba by było dokładać do dróg i dzisiaj spotkałoby się w przyjaznym klimacie i nie byłoby tego problemu.

Pan Radosław LEGAT Zastępca Wójta – powiedział, że jeśli chodzi o dług, bo Przewodnicząca mówiła już nie o 800 tys. zł, a o 1 mln zł, to zgodnie z tym co powiedziała Pani Skarbnik zwiększa się planowane zadłużenie o 350 tys. zł, więc chyba nie słuchano Pani Skarbnik. W związku ze zdjęciem inwestycji SUW w tym roku finansowanie przechodzi na przyszły rok i automatycznie dług i środki przewidziane na modernizację SUWu, na które jest dofinansowanie w wysokości 63,63% też przechodzą i mogą być wykorzystane. Jeśli zaś chodzi o to, że w pierwszym przetargu było tylko o 500 tys. zł więcej, a teraz jest o 770 tys. zł to należy zwrócić uwagę na to, że od pewnego czasu w przetargach nie wygrywa się tylko ceną, ale też innymi kryteriami i w tym przypadku bardzo istotnym kryterium była gwarancja. W pierwszym przetargu zwycięzcą nie była firma najtańsza, była to ta sama oferta co w drugim przetargu, czyli jest identyczna cena po pierwszym przetargu i po drugim. Jest tak ponieważ bilans oceny za kryterium cena, które ma 60% i za kryterium gwarancja, które ma 40% dawał większą punktację dla firmy, która miała w pierwszym przetargu wyższą cenę. Wicewójt dodał, że nie jest tak, że w tym roku przetargi są jakoś inaczej prowadzone niż w latach poprzednich, bo w zeszłym roku w pierwszym półroczu było przeprowadzonych osiem przetargów, a w roku obecnym dziewięć. Jeżeli porówna się to z innymi Gminami to wygląda to następująco: w pierwszym półroczu obecnego roku Gmina Halinów przeprowadziła 7 przetargów, Miasto Mińsk Mazowiecki 6, Dębe Wielkie 8, Staniśławów 3, Jakubów 9, Cegłów 11, Siennica 10, Dobrze 0, Latowicz 2. Średnia wynosi 6,2 przetargu, a w naszej Gminie było 9 przetargów, w tym największy dotyczący termomodernizacji, gdzie był 5 milionowy budżet. Wobec tego, gdyby zrobiono odwrotnie, czyli najpierw mniejsze przetargi, a potem ten większy to skutek wzrostu cen w budownictwie, o którym wszyscy słyszymy, dotknąłby zadania większego. W ubiegłym roku przetarg na nakładki był ogłoszony w lipcu, a w roku bieżącym w czerwcu, czyli wcześniej. Kierowano się też tymi samymi zasadami, co w latach poprzednich, czyli chciano, żeby jak najwięcej zadań dotyczących asfaltowania było w jednym pakiecie, bo im większy przetarg, tym cena teoretycznie jest niższa. Zadania, które wymagały przygotowania, czyli np. ul. Szkolna w Stojadłach, gdzie pierwszym etapem było wykonanie podbudowy, wykonawca robił na wiośnię i chciano ogłaszać przetarg, gdy było pewne, że podbudowa jest gotowa. Poza tym inicjatywy lokalne też zbierały środki i już na początku roku wiedziały, że są wybrane do realizacji, ale mieszkańcy nie są w stanie od razu wpłacić dużych kwot i osoby z inicjatyw przez pół roku zbierały środki, np. duża inicjatywa z Gliniaku reprezentowana przez Radnego dopiero w czerwcu wpłaciła wyliczony wkład, który był duży, bo zebrano ponad 20 tys. zł. Dopiero po wpłacie tych środków można było ogłaszać przetarg. Kolejną sprawą jest to, że nie da się ogłaszać przetargów nie mając zatwierdzonych dokumentów w starostwie i rok zaczynało od tworzenia dokumentów pod zgłoszenia budowlane. Część dokumentów powstawała w Urzędzie, aby unikać kosztów zatrudnienia projektantów, były też uwagi od starostwa, więc uzyskanie zatwierdzonych zgłoszeń budowlanych musiało trwać określony czas. Jeśli zaś chodzi o przetargi na chodniki to wszystkie odcinki chodników zostały wykonane do półroczu, bo były robione zapytania ofertowe. Tam, gdzie były rozszerzenia zakresu, jeszcze trwają prace, a tam gdzie są dopiero tworzone projekty jest się w trakcie ich zatwierdzania i będą jeszcze wykonywane zapytania dla tych miejscowości np. Gliniak i Gamratka, aby jeszcze w tym roku wykonać te chodniki. Odnosząc się do wypowiedzi Radnego Kowalczyka Wicewójt powiedział, że powraca się

do tematu jakoby sołectwo Stara Niedziałka było w jakiś sposób pokrzywdzone przez Gminę, natomiast Wicewójt życzyłby innym sołectwom, żeby miało taki poziom wydatków, jaki miało w ostatnich latach sołectwo Stara Niedziałka, poczynając od milionów zł na kanalizację. Gdyby cofnięto się 10 lat i zliczono środki to mogłoby okazać się, że największe pieniądze były dla tego sołectwa, bo co roku są wykonywane pewne prace i to nie tylko Repki, ale chociażby parking przy szkole, inwestycje w place zabaw. Wicewójt nie zgodził się z tym, że sołectwo Stara Niedziałka jest pokrzywdzone i dodał, że świadczą o tym liczby. Wystarczy tylko wziąć budżety z kilku lat i zobaczyć gdzie i jakie inwestycje były wykonywane, bo trzeba się tu oprzeć na matematyce.

Radny Kowalczyk, mówiąc z miejsca, powiedział, że o jaką ulicę nie zapyta, żeby zrobić ją od A do Z to okazuje się, że brakuje albo wody, albo kanalizacji, albo jeszcze czegoś innego.

Wicewójt odpowiedział, że w tym roku zapisana jest ul. Stawowa, ul. Zielona i ul. Lotniskowa – Radny zabiegał o wprowadzenie tych inwestycji i zostało to umieszczone w budżecie. Odnosząc się do głosów mieszkańców obecnych na sali powiedział, że inwestycja na ul. Leśnej w ogóle nie była omawiana przy projekcie budżetu. Wobec tego nie jest prawdą, że nie ma ulic, które nie mają pełnego uzbrojenia, bo nie wie czego brakuje np. ul. Lotniskowej, żeby wykonać tam asfalt. Gdyby były odpowiednie środki to można by było też wykonywać asfaltowanie całego Natolina, ale jest to duża, kilku milionowa inwestycja i nie jest się w stanie wpisać jej do budżetu i liczy się na dofinansowanie zewnętrzne, więc nie jest prawdą, że nie ma ulic przygotowanych do wykonywania inwestycji.

Radny Kowalczyk zapytał, ile jest ulic w Niedziałce i ile jest robionych, którymi faktycznie można się pochwalić.

Wicewójt – poprosił, żeby zapytano mieszkańców chociażby Podrudzia lub Zamienia i porównać to ze sobą. Powiedział również, że Radny Kowalczyk jest radnym całej Gminy i powinien widzieć całą Gminę, a nie tylko jedno sołectwo. Przechodząc do pytania Radnej Kraszewskiej o pas przeciwpożarowy i ścieżkę poinformował, że od kilkunastu lat zarzucono projekt wykonywania pasów przeciwpożarowych. Wicewójt posłużył się tym terminem de facto historycznym, aby ułatwić radnym lokalizację ścieżki. Pas taki w żadnym stopniu nie jest potrzebny Nadleśnictwu i nie wynika z przepisów prawa, jest to potrzebne tylko Gminie, bo potrzebne jest bezpieczne miejsce dla poruszania się pieszych i rowerzystów i na pewno będzie to bardziej bezpieczne niż pobocze drogi, bo jest tam ruchliwa droga.

Mieszkanka Starej Niedziałki – odnosząc się do wypowiedzi Wicewójta powiedziała, że matematycznie można wszystko policzyć i Excel przyjmuje wszystko, ale należy zwrócić również uwagę na to, że matematycznie jest się w stanie policzyć ilość osób płacących ogromne podatki. Mieszkanka dodała, że jest sąsiadką trzech firm transportowych z ul. Lotniskowej, które dzień w dzień przemieszczają ok. 15 tirów, a nowy sąsiad, mieszkaniec Mińska Mazowieckiego puszcza po ich drodze do pełna wyładowane piachem 32 ciężarówki. W zamian za to dostanie się do końca września brykę czegoś, które rozwała całkowicie samochody, a Gmina nie zwróci za naprawę samochodów. Mieszkanka powiedziała też, że trzy firmy transportowe rocznie odprowadzają więcej podatku niż na chwilę obecną przewidziane jest na modernizację tej drogi, czyli 60 tys. zł.

Pan Stefan CZAJKOWSKI Radny Rady Gminy – powiedział, że na gorąco rozmawiano już o sprawie asfaltowania i Pan Wójt w terenie podawał informację, że budżet powinien być klepnięty w grudniu, żeby od stycznia można było ruszać z przetargami. Pan Czajkowski dodał, że można dzielić to na różne strony i można np. nie zrobić ul. Kwiatowej. Radny powiedział też, że ma opinię fachowca z dnia dzisiejszego, że zdrożał przekrusz kamienny i asfalty też, ale nie można dać się zwieść i nabić komuś kabzy, bo jest to za drogo. Pan Czajkowski dodał, że szkoda, że nie ogłoszono tego wcześniej z terminem wykonania, bo w rozmowie partnerskiej Wicewójt mówił, że przy drugim podejściu, gdy wydłuży się termin, to będzie taniej, ale nic takiego nie było, więc coś się przegapiło i trzeba przyjąć to twardo na klatę. Co innego mówi się w terenie, że Rada jest zła, bo coś kombinuje z budżetem – Radny Czajkowski powiedział, że bardzo dobrze, że się kombinuje i w czerwcu mówił co się kombinuje i były to dobre rzeczy. Jest coś opóźnione i nie może być tak, że płaci się ponad miarę, bo podatników, którzy zasuwiają od rana do wieczora, nie stać na to, a są to ich pieniądze. Nie stać ich też na bublowate chodniki ze szczelinami, które są odbierane bez uzupełnień tych bubli ze strony wykonawcy. Pan Czajkowski myśli, że prywatnie nikt nie wypłaciłby za to pieniędzy i tak samo nie można płacić za asfalt, który kosztuje niebotyczne sumy i Pan Czajkowski będzie tak głosował.

Soltys Janowa, mówiąc z miejsca, powiedział, że Radny Czajkowski za dużo wziął na klatę i za dużo inwestycji chce, a w Janowie jest lotnisko i nie tyle jest z niego podatku, ale co z tego zostało zrobione.

Radny Kowalczyk powiedział natomiast, że zobaczymy, czy będzie boisko w Janowie i powiedział, żeby Soltys zapytał o to Wójta.

Wicewójt odpowiedział, że przetarg jest ogłoszony.

Radny Kowalczyk powiedział, że to wszystko powinno być ogłaszane na początku roku, a nie teraz.

Pan Antoni Janusz PIECHOSKI Wójt Gminy – powiedział, że przysłuchuje się wszystkim zarzutom, trochę w milczeniu. Padło już, że siedzi i nic nie robi – Wójt ironizując dodał, że siedzieć będzie gdzie indziej, jeśli zasłuży na siedzenie. Powiedział też, że nie żali się, bo sam chciał zostać wójtem i wyborcy go wybrali, ale jest potrzebne wsparcie od Rady. Zamiast wspierać w trudnych chwilach to najlepiej się wtedy jedzie po Wójcie, jak po starej szkapie, i wtedy się tryumfuje i robi mieszkańcom wodę z mózgu, że Wójt siedzi i nic nie robi i na 800 tys. zł – 1 mln zł zadłuży Gminę. We wcześniejszych wypowiedziach zapadł wyrok, że Wójt siedzi i nic nie robi i jest to wpierane w głowę, natomiast jest to wielka nieprawda i robienie polityki nie wiadomo na czyj użytek, aby zdyskredytować, a nie wspierać. Wójt powiedział, że gdy przychodził do pracy do Gminy w grudniu 2010 r. to pracowało tyle samo pracowników, co obecnie, a budżet Gminy przez te 7 lat wzrósł prawie dwukrotnie. Wójt zaapelował o rozsądek i rozwagę, bo proponowany kredyt to nie żaden 1 mln zł, czy 700 tys. zł, tylko 350 tys. zł, więc trzeba uważać i nie robić pokazówki, bo ona do niczego nie prowadzi. Powiedział również, że przetarg na asfalt nie był zrobiony w styczniu i w lutym, bo w styczniu, w lutym i w marcu nie było żadnej zgody ze starostwa na wykonanie tych nakładek, pomijając, że nie było wpłat od mieszkańców w ramach inicjatyw lokalnych. Wójt powiedział też, że Gmina od początku bieżącego roku pozyskała środki w łącznej kwocie 15 178 350,30 zł z tego dla Gminy jest 9 363 690,30 zł i zapytał, kto mu przyniósł te pieniądze, jeśli siedział i nic nie robił. Przypomniał również,

że równolegle z 9 przetargami, o których mówił Wicewójt, pozyskano środki zewnętrzne: budowę budynku komunalnego w Janowie – 1 065 294,30 zł, budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz przebudowę i rozbudowę SUW Janów – 1 842 136 zł, termomodernizację budynków użyteczności publicznej – 3 422 998 zł, program rewitalizacji Gminy – 63 tys. zł, modernizację ul. Łąkowej w Zamieniu – 29 tys. zł, usuwanie azbestu z terenu Gminy – 21 972 zł, wymianę pieców do ogrzewania – 97 346 zł, odnawialne źródła energii – 8 616 604 zł wraz z partnerami, a z tego kwota dla Gminy to 2 801 943 zł. Wójt dodał, że to wszystko robią ludzie i środki same nie przychodzą, robi się jednak larum o 350 tys. zł, a tak naprawdę o 320 tys. zł, bo 30 tys. zł jest na oświetlenie w Gliniaku dla poprawy bezpieczeństwa, bo nie ma tam pobocza i trzeba zrobić ścieżkę. Wójt stara się pracować i robić jak u siebie, natomiast ocenia to wyborcy i apeluje o wsparcie i pomoc, a nie o walkę, bo stara się nikomu nie robić na złość i robi na tyle, na ile można, więc mówienie o tym, że się siedzi i nic nie robi w tym roku to totalne nieporozumienie i apeluje o zrozumienie. Wójt zgodził się z wypowiedzią Przewodniczącej, że jeśli radni nie zdecydują się zagłosować za kredytem w kwocie 350 tys. zł, w tym 320 tys. zł na asfalty, to zrobi tyle nakładek, na ile będzie go stać. Ryzyko jest również większe, bo trzeba będzie kolejny raz ogłosić przetarg, a ceny asfaltów rosną i kilka razy w tym roku już zdrożały. Wójt powiedział też, że nie jest prawdą, że siedzi i nic nie robi i nie można było wcześniej ogłosić przetargu, więc prosi o pomoc i rozsądek. Jeśli Rada, chcąc pokazać swoją władzę i ukrocenie Wójta, uchwali się, że nie będzie kredytu to stracą na tym mieszkańcy, a nie Wójt. Odnosząc się do pisma mieszkańców Starej Niedziałki dotyczącego ul. Leśnej, powiedział, że wpłynęło ono dzisiaj do Urzędu, ale zapoznał się już z nim przed sesją, natomiast z reguły pisma są przeglądane następnego dnia rano. Wójt zapytał, czy ta ulica zepsuła się wczoraj i w związku z tym pojawiło się pismo, a mieszkańcy przyszli na sesję – jednocześnie odpowiadając, że ulica psuje się cały czas i zdaje sobie sprawę w jakim jest ona stanie. Jest to teren rozwojowy, mieszkańcy się tam budują i Wójt wcale nie dziwi się, że ta ulica jest potrzebna, ale nie było wniosku do budżetu na 2017 r. w sprawie tej ulicy i sprawa pojawia się teraz. Wójt nie chce być złośliwy, ale ten wniosek będzie dopiero rozpatrywany na przełomie roku, bo zgodnie z procedurą uchwalania budżetu do końca września zbiera się wnioski, a czy będzie w budżecie zdecyduje Rada Gminy. Takich wniosków co roku pojawia się ok. 200-300, natomiast Gminę stać na realizację ok. 100-150 różnych zadań. Wójt na chwilę obecną nie wie co będzie, ale dziękuje mieszkańcom za obecność, bo mogą to usłyszeć, a nie pocztą pantoflową, zakulisowo, że jak się przyjdzie i naciśnie Wójta to zrobi. Wójt podsumował, że nie stać Gminy na wszystko, ale przychodząc do pracy miał w budżecie wydatki w kwocie prawie 40 mln zł, a teraz ma niecałe 70 mln zł.

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady Gminy – powiedziała, że ma napisane w uzasadnieniu do projektu uchwały: Dział 600 Transport i łączność - Dokonano zwiększenia planu wydatków o 770 000 zł, z przeznaczeniem na zwiększenie środków finansowych na zadania inwestycyjne polegające wykonaniu nakładek asfaltowych na drogach gminnych, zgodnie z tabelą nr 3. Na wykonanie nakładek asfaltowych, gmina posiada do dyspozycji środki budżetowe w kwocie 1 399 544 zł, natomiast wartość przetargowa realizacji tych zadań jest wyższa o 770 000 zł. Zwiększona kwota wydatków na ten cel zostanie sfinansowana kredytem bankowym. Przewodnicząca powiedziała, że to są fakty i zapytała, czym było to w czym przed chwilą uczestniczono. Powiedziała również, że nawet jeśli przesunie się

środki i docelowo nie weźmie się kredytu na nakładki w takiej kwocie, to finalnie i tak trzeba dołożyć 770 tys. zł do tego zadania. Radna Bąk dodała, że nie mówiła o tym, czy się zadłuża Gminę, a nawet uważa, że niektóre inwestycje są konieczne do skredytowania, bo są kredyty i każdy z nas w domu też je bierze, ale nie w ten sposób w tym przypadku. Przewodnicząca uważa, że w tym przypadku branie kredytu nawet w całej kwocie byłoby bezsensowne. Powiedziała też, że Wójt to cwany lis, jest już drugą kadencję i ma taką zasadę, bo już umie, że to czego nie dali to nie dali radni, a to co zrobiono to zrobił Wójt i jest to już drugą kadencję trenowane. Jest to niesłuszne i już kilka razy wytykała Wójtowi, że nie powinno tak być. Powiedziała również, że na facebooku Wójta wyczytała, że Wójt został odznaczony przez Policję za zasługi, a po pieniądze Policja przychodzi do Rady. Rada Gminy jest od czarnej roboty, którą stara się wykonywać. Powracając do wypowiedzi Radnego Kowalczyka dotyczącej tego, że w Niedziałce nie wszystkie ulice są skończone, powiedziała, że nie chodziło o kompletne asfaltowanie całej Niedziałki, ale o to, że drogi nie są w pełni skanalizowane i poniekąd kanalizacja w Niedziałce dobiega do połowy uliczek i dalej jej nie ma, nie wiedząc dlaczego. Powiedziała również, że nie można porównywać tego np. do Zamienia, czy Maliszewa, bo nie ma tam jeszcze kanalizacji, a obecny Wójt siedzi. Przewodnicząca powiedziała, że oni oczywiście są za tym, żeby jak najszybciej zamykać ten zegar z kanalizacją, bo pomimo wszystko nie są taką Radą, która nie inwestuje w nakładki w miejscowościach, gdzie nie ma jeszcze kanalizacji. Odnosząc się do wypowiedzi Wójta, że nie ma wsparcia z ich strony powiedziała, że każdemu wójtowi życzy takiej opozycji jaką ma Wójt Piechoski, bo ona i grupa radnych niestety jest opozycją, a może na szczęście, bo w takich chwilach hamuje się takie ruchy. Jeżeli wszyscy jechaliby w jednym kierunku to byłoby to ze szkodą dla mieszkańców, bo nie miałoby się zielonego pojęcia co się wyprawia. Rada stara się bardzo racjonalnie myśleć i patrzeć na potrzeby mieszkańców. Pomimo, że Rada jest poniekąd podzielona, mimo starania połączenia się, które przynoszą efekty, to to, że z jakimś radnym się nie zgadzamy nie oznacza, że jego miejscowość dostaje po plecach za to. Przewodnicząca jako przykład podała Barczą i Budy Barczańskie w kontekście chodnika, bo część mieszkańców myślała, że jest to odwet, bądź utarcie nosa, ale oczywiście argumenty były inne i w kolejnym roku w budżecie ta inwestycja się znalazła. Przewodnicząca dodała, że Rada Gminy swoje prace prowadzi w bardzo przemyślany sposób i chcieliby być wsparciem dla Wójta, ale Wójt często staje do nich plecami. Wójt jeździ po zebraniach i mówi, że radni nie uchwalili mu budżetu, że cudują jakieś zmiany, że nie ma wsparcia i przegrywa w głosowaniach. Przewodnicząca powiedziała, że to nie jest prawdą i Wójt dostaje od Rady to co chce, ale ta zachcianka jest za droga, jednak radni absolutnie nie są przeciwko inwestycjom drogowym.

Pan Andrzej GRUBA Wiceprzewodniczący Rady Gminy – powiedział, że sprawy są bolesne, a jest w samorządzie wiele lat, więc zna cały problem dotyczący sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju Gminy. Pan Gruba powiedział, że Wójt pozyskał pieniądze i była pilna przebudowa drogi, po której jeździ autobus, czyli ul. Północnej w Brzózem. Zgodnie z harmonogramem w pierwszym roku, czyli w 2016, miała być podbudowa, a w 2017 r. wykonanie. Jednak w związku z tym, że podbudowa szybko się niszczyła decyzją Rady Gminy zrobiono ul. Północną, natomiast pogoda utrudniła to i dopiero w maju tego roku było kończenie. Pan Gruba odnosząc się do dyskusji dotyczących koalicji i opozycji powiedział, że składał wiele wniosków dotyczących rozwoju całej Gminy: Brzöße,

Niedziałka, Stojadła, bo cała Gmina to nasza mała ojczyzna i trzeba skończyć z egoizmem, znajomościami, układami, bo nie ma tego. Radny Gruba powiedział również, że w pierwszym roku poprzedniej kadencji, gdy utworzyła się silna koalicja i był jej herszt, którego już nie ma, to Wicewójt, aby umilić mu życie powiedział, że na Kolonię Karolina do końca kadencji nie dadzą ani złotych na inwestycje – Pan Gruba zapytał wówczas z czego bierze się taka pogarda dla tych ludzi, którzy też płacą podatki. Powiedział też, że choćby się Gmina odwróciła od tych ludzi i Pan Bóg zapomniał to mają jeszcze Radnego, który o nich nie zapomni. Były to prorocze słowa, bo koalicja się rozpadła, a za czasów poprzedniego Wójta, gdy Pan Gruba był radnym to cała Kolonia Karolina została przekształcona w teren zurbanizowany i przeznaczony pod budowę, były też rozpoczęte prace dotyczące wykonania projektu kanalizacji. Prace te zostały zakończone i oddano już 250 przyłączy. Pan Gruba odnosząc się do sytuacji politycznej w kraju powiedział, że poprzednia koalicja PO-PSL w postaci niepłaconego VATu wyciągnęła z Polski 262 mld zł i informację tą podano w telewizji. Nie świadczy to o gospodarności, tylko o tragedii narodu. Należy szanować społeczne pieniądze, bo mieszkańcy naszej Gminy mają ciężko żyć i płacą podatki, bo czują się zobowiązani do utrzymania i kształtowania rozwoju naszej Gminy w zrównoważony sposób. Pan Gruba dodał, że przez 12 lat był rzemieślnikiem i musiał uczestniczyć w ustawianiu przetargów i zna te procedury, ale wolałby o tym nic więcej nie mówić, bo uciekł z rzemiosła, bo myślał, że tutaj będzie po ludzku.

Pani Laura POPIS Sołtys Arynowa – powiedziała, że każda sesja to jest praktycznie marnowanie czasu, bo zamiast uchylać ważne rzeczy to każdy się kłóci, jeden obrzuca błotem, drugi mówi o jakimś PO, że nabrał kredytów. Pani Sołtys zapytała, czy nie można przejść do głosowania. Jeśli zaś chodzi o inwestycje to zgadza się z Panem Wójtem, ponieważ w jej miejscowości 7, 10, 12 lat temu, gdy rządził poprzedni Wójt nie było żadnych inwestycji i nic się działo w jej wsi. Teraz natomiast jest praktycznie wszystko, jest kanalizacja, asfalt i tak naprawdę nic nie potrzeba, więc uważa, że należy myśleć o całej Gminie, a nie o pojedynczych sołectwach. Wiadomo też, że aby inwestować trzeba czasem wziąć kredyt, bo nie zawsze wszystko można od razu i trzeba podzielić to na etapy, więc jeśli w Niedziałce będą trzy ulice to wiadomo, że za dwa lata będą kolejne trzy i za 10-15 lat może wszystko będzie zrobione. Pani Popis wyraziła nadzieję, że w końcu uda się dojść do porozumienia i nie będzie trzeba siedzieć do godz. 20.

Pan Maciej GAŁĄZKA Radny Rady Gminy – w sprawie asfaltowania powiedział, że można powiedzieć jakie drogi taki gospodarz, a drogi nie są w najlepszym stanie. Zapytał też, ile jeszcze czasu mieszkańcy Ilówca, Grabiny, Wólki Ilowieckiej, Kluków, Chmielewa, Zakola Starego będą czekać na nowe asfalty, bo obecne drogi są w złym stanie i wymagają natychmiastowej naprawy. Powiedział też, że zanim dojdzie do tych miejscowości kanalizacja to nakładka ulegnie zniszczeniu, bo jest takie natężenie ruchu. W sprawie przetargu na nakładki zapytał, czy jest to pierwszy taki przetarg, czy wcześniej Gmina już mierzyła się z tego typu przetargami, bo być może należało podejść do tego tematu w trochę inny sposób na początku roku, aby usprawnić to. Radny Gałązka dodał, że inwestuje się spore środki w kanalizację, ale druga część Gminy również wymaga inwestycji i mieszkańcy pytają o to swoich radnych. Drogi w tamtym terenie wymagają natychmiastowej naprawy, natomiast Gmina wydaje lekką ręką 200 tys. zł na utrzymanie krów mlecznych i nikt nie zapyta, gdzie się podziały te pieniądze i czy jest jakiś zwrot za to. Na kanalizację

Gmina też bierze kredyty, które spłacają wszyscy mieszkańcy. Powiedział też, że za nakładki bierzemy się 3-4 lata za późno, bo powinny być one sukcesywnie robione z roku na rok, a teraz zderzono się ze ścianą i trzeba podejmować trudne decyzje, więc trzeba myślenia perspektywicznego.

Przewodnicząca Rady – uważa, że sukcesywnie wzięto się za nakładki, bo są one robione. Ten rok jest jednak szczególny i chodzi jej o to, że w przetargu jest ogromny pakiet 21 nakładek i było to zderzenie z pociągiem, bo żaden wykonawca w tym okresie nie weźmie tego na warunkach Gminy, natomiast weźmie na swoich warunkach, bo musi się całkowicie przebranżowić. Powiedziała również, że nie mówiła o tym, żeby nie brać kredytów, bo wręcz przeciwnie uważa, że gdzieś tam są potrzebne, ale dołożenie tutaj prawie 800 tys. zł uważa za marnotrawstwo, bo tyle kosztował np. kompleks boisk w Zamieniu. Takie boiska Przewodnicząca chciałaby mieć w Stojadłach, ale niestety ich nie ma i boiska są takie jakie są, a będą jeszcze gorsze, bo zainstalują tam pompy ciepła. Powiedziała również, że wszystkie drogi będą zrobione na pewno do wyborów. Odnosząc się do wypowiedzi z sali Sołtysa Janowa powiedziała, że jest on bardzo uszczypliwy i życzy powodzenia w realizacji boiska w Janowie i nie rozumie dlaczego ma się dokładać do czegoś na co były środki w budżecie.

Pani Anna KOSOBUDZKA Skarbnik Gminy – powiedziała, że zgodnie z budżetem kredyt jest tak rozpisany, że zaciąga się teraz 700 tys. zł na drogi, natomiast konstruując budżet patrzy się na cały budżet i w związku z przeniesieniem zadania dotyczącego modernizacji SUW w Janowie to w ogólnym rozrachunku zwiększenie kredytów jest o 350 tys. zł, razem ze zgłoszoną wcześniej autopoprawką. Deficyt budżetowy jest obecnie w wysokości 10,8 mln zł i musi być pokryty z kredytów i pożyczek, które planowane są w wysokości 4,476 tys. zł i ze środków własnych Gminy, które pozostały na rachunku z roku ubiegłego. Pani Skarbnik przypomniła, że z wycinki drzew było ok. 6,5 mln zł, do Wojewódzkiego Funduszu przekazuje się z tej kwoty ok. 4,2 mln zł, więc pozostaje ponad 2 mln zł w Gminie, ale środki te są już w kalkulowane w budżet, bo były wliczone na sfinansowanie deficytu, bo poza 10,8 mln zł do spłacenia są jeszcze kredyty z lat poprzednich i w roku bieżącym zaplanowane na to jest 2 800 044 zł. Już w ubiegłym roku można było szacunkowo obliczyć jaką kwotę trzeba będzie przekazać do Wojewódzkiego Funduszu, jednak nie było można wykonać dokładnego rozliczenia, bo zawsze wykonuje się to na podstawie średniej krajowej z poprzedniego roku i wynosiła ona w ubiegłym roku ponad 15 zł na mieszkańca. Gmina może pozostawić sobie 10krotność średniej krajowej w przeliczeniu na mieszkańca Gminy. Dopiero teraz można było dokonać tego rozliczenia. Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej Rady w sprawie kredytów Pani Skarbnik poinformowała, że kwota planowana do zaciągnięcia w 2017 r., czyli 4,476 mln zł może być zaciągnięta tylko na realizację zadań inwestycyjnych lub na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów, ale na ten cel były już przeznaczone środki z wycinki drzew. W związku z tym kredyty muszą być rozpisane na konkretne zadania inwestycyjne i w tabeli 3a, będącej załącznikiem do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie jest to wyszczególnione. Rozpisanie kredytu na poszczególne zadania jest kwestią umowną, natomiast rozpatrywać to należy w ujęciu całego budżetu.

Pan Antoni Janusz PIECHOSKI Wójt Gminy – powiedział, że kwota planowana na nakładki asfaltowe, która jest w wysokości ok. 1,4 mln zł była kalkulowana na przełomie roku, według cen i stawek obowiązujących w 2016 r. Wówczas wydawało się, że środków

wystarczy, natomiast nikt nie przewidział, że asfalty zaczną drożeć. Wójt przypominał też, że w 2016 r. ceny asfaltów spadły do poziomu najniższego od 12 lat i informował o tym ponad rok temu. Można domniemywać, że gdyby przetarg był w styczniu to byłoby drożej nie o 40% ale np. o 20%. Jednak wówczas aplikowano do projektów, w których można było uzyskać duże dofinansowania i brano to na szalę. Poza tym nie można było wówczas ogłosić przetargu, ponieważ nie było pozwoleń na wykonanie nakładek. Wójt zwrócił uwagę na szerokości tych dróg i powiedział, że trzeba było wykonać dużo pracy, aby uzyskać zgody w starostwie, a jest też sprawa wpłat od mieszkańców w ramach inicjatyw lokalnych, ponieważ ostatnie wpłaty były dokonane w czerwcu.

Radny Rońda, mówiąc z miejsca zapytał, czy prawdą jest, że budynek komunalny budowany w Janowie ma być ogrzewany kuchniami węglowymi.

Wójt – potwierdził to i powiedział, że w tej miejscowości nie ma gazu, poza tym jest kwestia rozliczeń. Jest natomiast możliwość zrobienia sobie ogrzewania elektrycznego, jeśli kogoś będzie na to stać. Wójt przypominał, że nie są to mieszkania o wysokim standardzie, tylko jest to minimum socjalne o określonych powierzchniach na członka rodziny. Wójt zwrócił też uwagę, że gdyby wykonano ogrzewanie centralne to nikt nie zagwarantuje, że lokatorzy będą płacić za to. Wójt długo zastanawiał się nad tym i podjęto taką decyzję.

Radny Kowalczyk zwrócił uwagę na to, że nie będzie tam mieszkała patologia, tylko normalni ludzie i należy dać im normalne warunki. Poza tym jak starsza osoba ma wnieść wiadro z węglem na drugie piętro.

Wójt odpowiedział, że nie mówił, że będzie tam mieszkać patologia. Poza tym ten budynek będzie tylko dwukondygnacyjny i trzeba być precyzyjnym i nie robić spirali niepotrzebnych emocji. Poza tym nie ma jeszcze komisji do rozpatrywania wniosków o przydzielenie lokali, nie ma jeszcze budynku, a już rozpatruje się, czy starsza osoba będzie chciała wchodzić na budynek. Są to mieszkania komunalne i nikt nie powiedział, że to są lokale dla wszystkich mieszkańców baraków, bo jest to miejsce dla osób, którym np. z różnych przyczyn zniszczeniu uległ dom. Wójt dodał, że w budynku jest 28 mieszkań, natomiast 2-3 mieszkania będą niezamieszkałe w rezerwie, aby można było z nich skorzystać, gdy zajdzie taka niespodziewana konieczność. Wójt przypominał również, że był przypadek, że Gmina musiała kilka lat temu wynajmować mieszkanie dla rodziny, która nie miała gdzie mieszkać. Powiedział również, że nie wszyscy mieszkańcy płacą za wynajem lokali w barakach.

Radny Kowalczyk zapytał o SUW w Janowie, z którego przesuwają się środki.

Pan Radosław LEGAT Zastępca Wójta – poinformował, że był ogłoszony przetarg z terminem do końca roku i nie znalazła się żadna firma na to zadanie. Przetarg był zaraz po podpisaniu umowy na dofinansowanie, ale czas do końca roku nie był wystarczający na wykonanie całej inwestycji, ponieważ jest ona skomplikowana i trzeba ją wykonywać sukcesywnie. W związku z tym, za zgodą Urzędu Marszałkowskiego, przesunięto termin realizacji na przyszły rok, jest już oferta i można podpisywać umowę. Wicewójt dodał, że w drugim przetargu wydłużono termin do końca czerwca 2018 r., aby przed sezonem letnim stacja mogła pracować z pełną mocą.

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady – odnosząc się do wypowiedzi Wójta o tym, że była potrzeba zgód i pozwoleń na wykonanie nakładek asfaltowych i przez to był późno przetarg, poprosiła o przygotowanie radnym na najbliższą Komisję Budżetu i Inwestycji kompletu dokumentacji, kiedy składano i uzyskano te pozwolenia na wszystkie nakładki

z tego przetargu. Przewodnicząca podtrzymała również swój pogląd, że powinno być to rozbite na mniejsze pakiety i robione szybciej.

Pan Tomasz KUROWSKI Radny Rady Gminy – zapytał, czy nie można było penetrować rynku i jeszcze przed uzyskaniem pozwoleń czuć już wykonawców. W przetargu było 21 nakładek i jest to bardzo dobry kasek. Pan Kurowski powiedział również, że o ile dobrze pamięta na koniec roku 2016 cena asfaltu wynosiła 5,5 zł, a do kalkulacji podniesiono cenę do 6,5 zł, bo mogły wyniknąć różne niespodziewane sytuacje, natomiast teraz jest informacja, że podstawowa cena to ponad 7 zł. Radny Kurowski zwrócił też uwagę, że po przetargu brakuje 50%, więc jest to inwestycja bardzo niedoszacowana i pytaniem jest, czy wynika to tylko ze wzrostu cen asfaltów, czy również ze wzrostu kosztów robocizny, bo jeżeli przyjęto do kalkulacji cenę asfaltu 6,5 zł, a jest ponad 7 zł to sam wzrost cen wynosi ok. 20%, a koszt całej inwestycji wzrósł o 50%. Powiedział też, że 700 – 800 tys. zł jest wrzucone do worka na duży kredyt i pytaniem jest na co będzie wykorzystywana ta różnica kredytu. Na pewno na spłatę bieżących należności. Odnosząc się do wypowiedzi Sołtys Arynowa powiedział, że nie można od razu głosować skoro są wątpliwości. Dodał, że w grudniu podczas uchwalania budżetu zawsze są różne kłótnie i przepychanki, bardzo często padają też z różnych części sali przytyki, żeby przestać manipulować przy budżecie, ale uważa, że taką sytuację w ciągu roku też można nazwać manipulacją.

Pan Jerzy NOWAK Radny Rady Gminy – powiedział, że chyba tak naprawdę nie usłyszał ani jednego argumentu ze strony Wójta i Zastępcy, który pozwalałby za zagłosowaniem za kredytem w kwocie 770 tys. zł. Wicewójt posłużył się nauką o statystyce i wyszedł obronną ręką z tego, ale trzeba było jeszcze sprawdzić, ile inne gminy dołożyły do inwestycji. Wójt natomiast użala się, bo chyba zakulisowo usłyszał gdzieś, że nic nie robi – Radny Nowak nie jest takiego zdania, ale prosi, żeby nie używać takich argumentów, bo znieczuła się w ten sposób wszystkich. Przechodząc do przetargów powiedział, że przeszacowanie o 50% inwestycji w okolicznej gminie nie ujrzały realizacji, bo były od razu unieważniane, natomiast u nas jest parcie wójtów na wykonanie tych nakładek. Radny Nowak powiedział również, że jeśli chodzi o kredyt to fizycznie kredyt będzie wzięty i przekładając to na sytuację domową wygląda to tak, że mamy kredyt i nie mamy środków, żeby go spłacać, więc bierzemy kolejny kredyt na spłatę pierwszego kredytu. Trzeba być świadomym, że 770 tys. zł to kredyt, od którego będą odsetki. Radny Nowak uważa, że Wójt zapewne wygospodaruje własne środki i nakładki będą zrobione.

Wójt – odnosząc się do przedmówcy powiedział, że Radny Nowak nie słuchał, bo padały tu oskarżenia, przed którymi bronił się i nie użala się nad sobą. Powiedział również, że złożył wniosek o sesję nadzwyczajną przede wszystkim dlatego, że trzeba rozliczyć środki z wycinki drzew do 15 sierpnia 2017 r. Jeśli chodzi o przetarg na nakładki asfaltowe to po otwarciu pierwszego, który został ogłoszony 20 czerwca, okazało się, że są wysokie ceny, więc unieważniono przetarg. Była też niepotwierdzona informacja, że jeśli wydłuży się termin realizacji o miesiąc to ceny spadną, ale w drugim przetargu wpłynęła taka sama najlepsza oferta, z taką samą kwotą. Rozmawia się o tej sprawie, ponieważ kończy się termin związania, a Wójt mógł od razu unieważnić też ten drugi przetarg, ale wówczas nie wiadomo na co by się czekało. W związku z tym dyskutuje się, co zrobić. Generalnie wszystko zdrożało i nie ma ludzi do pracy, ale bardzo dobrze się stało, że bezrobocie spadło.

Powiedział też, że jest ogłoszenie o naborze do Urzędu Gminy i jest problem ze znalezieniem pracownika.

Pan Paweł LIPIŃSKI Radny Rady Gminy – powiedział, że Wójt zawsze prosi, żeby uchwalać budżet i zostało to zrobione, więc ubolewa, że jest taka sytuacja i jest pełen obaw o realizację budżetu w tym roku. Wójt postawił radnych w bardzo niezręcznej sytuacji, jeśli chodzi o inicjatywy lokalne. Oczywiście wszystkie inwestycje są bardzo ważne, bo mieszkańcy różnych miejscowości na nie czekają, ale chciałby zwrócić uwagę na to, że może okazać się, że inicjatywy lokalne nie będą mogły być w całości wykonane, pomimo obietnic i jest to bardzo niezręczna sytuacja. Niedoścignienie inwestycji leży niestety po stronie Urzędu, bo liderzy inicjatyw lokalnych zebrali zadeklarowane kwoty, a teraz może okazać się, że są za małe do wykonania określonego zakresu prac, który miał być zrealizowany. W związku z tym Pan Lipiński wnioskuje o realizację inicjatyw lokalnych w całości i ma nadzieję, że pod koniec roku Wójtowi uda się, tak jak w poprzednich latach, wygospodarować i znaleźć środki. Radny ma np. obawy o realizację potężnej inwestycji dotyczącej ul. Leśnej w Stojadłach, na którą zaplanowany jest prawie mln zł. Poza tym jest również wiele innych inwestycji, które mogą być realnie zagrożone i jeśli jest taka sytuacja to radni powinni być o tym poinformowani. Pan Lipiński powiedział też, że nigdy nie słyszał od Wójta, że potrzebuje zwiększenia liczby pracowników Urzędu Gminy, ale jeżeli są bardzo obciążeni to trzeba rozważyć przyjęcie większej liczby osób. Powiedział też, że wielokrotnie uczestniczył w pracach Urzędu Gminy dotyczących termomodernizacji szkół i za sam fakt prowadzenia tak wielkich inwestycji w dwóch szkołach, na obecną chwilę, wie za co mieszkańcy płacą Wójtowi. Pan Lipiński zaprosił też do brania większego udziału w pracach urzędników i Wójta, bo wówczas będzie wiadomym, czy siedzą, czy nie. Jeśli jednak jest potrzeba to Wójt powinien dobierać sobie kompetentną kadrę. Radny Lipiński stwierdził też, że na chwilę obecną nie zawiódł się na żadnym pracowniku i są oni w miarę kompetentni, ale być może Wójt przecenił swoje siły. Radny Lipiński nie potrafi wytłumaczyć skąd wziął się tak duży wzrost cen i być może powodem jest to, że nieco za późno został ogłoszony przetarg. Poza tym niekomfortową sytuacją jest to, że się dowiaduje od innego radnego lub mieszkańca o tym, że w budynku w Janowie, na który radni przekazali środki, ma być ogrzewanie kuchniami węglowymi i powinno się o tym rozmawiać wcześniej, bo dzięki temu nie byłoby wielu niedomówień. Radny Lipiński ma nadzieję, że nakładki uda się zrealizować bez kredytu, tylko może trzeba nad tym trochę pomyśleć.

Przewodnicząca Rady – wyjaśniła, że o siedzeniu Wójta powiedziała nieco żartobliwie. Powiedziała także na przykładzie Stojadł, że skoro w budżecie zaplanowana była inwestycja, dotycząca przebudowy wjazdu do szkoły, czyli terenu przed szkołą, w kwocie 100 tys. zł, przebudowa ul. Szkolnej 80 tys. zł i do tego przebudowa ul. Leśnej za mln zł i z tych trzech inwestycji dwie są nietknięte, to jak może inaczej to wyrazić. Przewodnicząca jest już pewna, że w tym roku nie będzie zrealizowana ul. Leśna, ponieważ w przyszłym roku są wybory i wizualnie bardziej opłaca się to zrobić w kolejnym roku, bo będzie świeży asfalt i każdy o tym zapamięta, ale niestety będzie to kosztem mieszkańców. Przewodnicząca zapytała, co ponad plan oprócz rond, Carefulla i Castoramy mają Stojadła, bo ona nic takiego nie zauważyła. Nie ma inwestycji typu orlik, a ronda i centrum handlowe są kulą u nogi, poza tym mieszkańcy, którzy się tu pobudowali nie wiedzieli, że powstanie centrum handlowe. Pani Bąk powiedziała również, że obie inwestycje, które nie zostaną zrealizowane,

czyli ul. Leśna i przebudowa terenu przed szkołą, są dla niej bardzo ważne i to rodzice zabiegają o wjazd, bo jest to sprawa bezpieczeństwa dzieci. Oprócz rodziców z dziećmi przyjeżdżają także na ul. Północną autobusy z dziećmi. Przewodnicząca Rady powiedziała również, że na kompleksową przebudowę ul. Leśnej czeka się od dawna i nawet ul. Książęca, która była robiona etapami, nie była tak istotna, ponieważ z ul. Leśnej korzysta wiele osób dojeżdżających do marketów i wracających z nich. Mieszkający tam ludzie dostali centrum handlowe i są w bardzo trudnej sytuacji i gdy przeznaczono na ul. Leśną mln zł to wszyscy od stycznia pytają, kiedy to będzie robione, ale wiadomo, że nie będzie. Przewodnicząca przypomniała, że już w poprzednim roku przeznaczono kwotę na projekt, a w listopadzie podpisano umowę z projektantem i jeśli się nie myli to realizacja była do 30 czerwca 2017 r. W związku z tym powiedziała, że rzadko, który projektant oddaje przed terminem projekt i żyłuje do samego końca, ale jeśli nawet oddałby w terminie to 3 miesiące trwa uzyskanie pozwolenia na budowę – **Wicewójt**, mówiąc z miejsca, poinformował, że projektant miał oddać dokumentację już z pozwoleniem na budowę. **Przewodnicząca** powiedziała natomiast, że do dnia dzisiejszego projekt nie jest ukończony i zapytała, czy w związku z tym Gmina wyciągnęła jakieś konsekwencje – **Wicewójt** odpowiedział, że do pólki nie będzie rozliczenia to nie można wyciągnąć konsekwencji. Przewodnicząca Rady podsumowała wobec tego, że stawiamy sobie jakieś zadania, ale kompletnie nie interesujemy się na jakim jest to etapie i dlaczego nie są skończone. Pani Bąk dodała, że bardzo ją to interesuje, bo śledzi również budowę boiska w Janowie, które walcuje się już drugi rok i widzi to w czarnych barwach, bo dopiero teraz jest przetarg, więc kiedy będzie realizacja. W związku z tym przyszły rok wyborczy będzie tłusty i będzie boisko. Przewodnicząca złożyła następnie wniosek o wykreślenie z Działu 600 *Transport i łączność* kredytu w kwocie 770 tys. zł na dofinansowanie nakładów asfaltowych (autopoprawka dotycząca przekazania 30 tys. zł na wykonanie ścieżki rowerowej pozostaje) i zamknięcie dyskusji.

Pan Radosław LEGAT Zastępca Wójta – powiedział, że jeśli chodzi o wzrost cen to pewnie jest wiele czynników, ale jest to fakt obiektywny i obserwowany w całym kraju. W sprawie wypowiedzi Radnego Lipińskiego, dotyczącej inicjatyw lokalnych podzielił obawy niewykonania w całości inicjatyw i argumentowania tego mieszkańcom. Kalkulując poziom cen kierowano się aktualną i jak najlepszą wiedzą. Zakładano wzrost cen, ale nie aż tak potężny i sytuacja jest podobna do tej z 2008 r., kiedy to nastąpił gwałtowny wzrost cen materiałów budowlanych. W sprawie ul. Leśnej w Stojadłach **Wicewójt** potwierdził, że jest podpisana w listopadzie umowa z firmą projektową z Warszawy i w zimę było spotkanie, w którym uczestniczyła też Pani Przewodnicząca, aby omówić szczegóły przebiegu tej inwestycji i nie było sygnałów, że nie będzie to kontynuowane. Było wiele ostrzeżeń ze strony Gminy, skierowanych do projektanta, ale niestety nie wykonał w terminie zadania. Wysyłane są ponaglenia, na które projektant nie odpowiada, tylko co jakiś czas widzimy uzgodnienia, np. do wiadomości Urzędu przyszła informacja, że gazownia nie uzgodniła projektantowi od maja spraw związanych z rozbudową sieci gazowej. W piśmie od projektanta wyczytać można, że gazownicy nie znają aktualnego prawa, bo nie chcieli wydać warunków projektantowi. W związku z tym wygląda na to, że projektant odda ZRID bardzo późno, bo jeszcze nie wystąpił do Starostwa, które ma 60 dni na jego wydanie, a zazwyczaj pod koniec terminu występuje jeszcze o jakieś uzupełnienia, czyli z wielkim prawdopodobieństwem zadanie nie będzie mogło być prowadzone w tym roku, bo będzie

za późno. Jeśli chodzi o wypowiedzi dotyczące inwestycji w Stojadłach i dygresji jakoby Gmina tam nie inwestowała to należy przypomnieć, że po kanalizacji zostały wykonane nawierzchnie na ulicach: Kolejowej, Książęcej, Wiśniowej, Kwiatowej, Ogrodowej i Wspólnej. Jest wykonana podbudowa i odwodnienie na ul. Szkolnej, jest wykonane odwodnienie na ul. Leśnej za 0,5 mln zł, jest fragment chodnika na ul. Kołbielskiej, więc lista inwestycji wcale nie jest krótka. Wicewójt życzyłby wielu sołectwom takiej listy.

Przewodnicząca – wyjaśniła, że nie mówiła o boisku w Janowie z takim podtekstem, więc radzi siedzieć i słuchać, bo mówiła, że interesuje ją boisko w Janowie w kontekście tego, że również nie będzie realizowane.

Wicewójt, odnosząc się o wypowiedzi Przewodniczącej o tym, że projektanci spóźniają się powiedział, że przy projektowaniu ul. Św. Józefa projektant z Sierpca ma podobne problemy i nie może uzyskać ZRIDu. Nie można zakończyć współpracy i rozliczyć się, bo ciągle czegoś brakuje. W Urzędzie Gminy przyjęta jest zasada, że wszystkie wydatki powyżej 10 tys. zł realizowane są w formie zapytań ofertowych. Niestety lokalni projektanci nie składają ofert w tych postępowaniach lub składają droższe oferty, zapewne dlatego, że wiedzą jak się współpracuje ze starostwem w Mińsku Mazowieckim, które jest wyjątkowo trudne i dokładne. Jeśli zaś chodzi o to dlaczego dopiero teraz zabrano się za boisko w Janowie to należy przypomnieć, że czekano na rozstrzygnięcie przez Ministerstwo Sportu konkursu na dofinansowania. Gdy dowiedziano się, że z naszego powiatu dofinansowanie w tym roku otrzyma jedynie Gmina Dobro to ruszono z przetargiem, gdyby zrobiono to wcześniej to nie można by było skorzystać z ewentualnego dofinansowania. Przetarg na boisko trwa i być może na kolejnej sesji będą podane wyniki.

Pan Paweł LIPIŃSKI Radny Rady Gminy – powiedział, że zmierza do tego, że pocztą pantoflową lub z własnej inicjatywy radni dowiadują się że jest zagrożenie pewnej inwestycji, której wartość odpowiada kwocie kredytu. Cały czas dyskutuje się nad kredytem w wysokości 770 tys. zł, a wójtowie mają informacje i nie wiadomo dlaczego jest to ukrywane, że tym milionem zł spłacimy sobie później zaciągnięty kredyt wraz z odsetkami. Radny Lipiński dodał, że takie jest jego rozumowanie, a powracając do inicjatyw lokalnych chciałby złożyć wniosek formalny, dotyczący tegorocznych zadań w ramach inicjatyw lokalnych. Uzasadnieniem jest, że mieszkańcy zebrali 20%, 30% kwoty wyliczonej na podstawie cen z 2016 r. i już wpłacili te środki – Radny Lipiński jest zwolennikiem prowadzenia inicjatyw lokalnych, bo dzięki nim mieszkańcy bardziej utożsamiają się i dbają o daną inwestycję. Jako przykład podał inicjatywę lokalną dotyczącą ul. Północnej w Brzózem. Radny Lipiński zauważył, że w uchwale Rady Gminy w sprawie inicjatyw lokalnych jest zapisane, że jeżeli koszt danej inicjatywy wzrośnie to cały wzrost kosztów musi pokryć grupa inicjatywna. Pan Lipiński nie wyobraża sobie, że liderzy grup inicjatywnych będą musieli zebrać nadwyżkę w 100% i nie wie jak wytłumaczyć to ludziom. W związku z tym zaproponował, żeby wyjątkowo podjąć w tym roku uchwałę o tym, że to Gmina ma pokryć środki brakujące do wykonania danej inicjatywy lokalnej. Mieszkańcom nie będzie też można wytłumaczyć, że ze względu na podwyżkę cen i niedoszacowanie kosztów wykonana zostanie tylko część inicjatywy lokalnej. Radny dodał, że w przyszłym roku należy przyłożyć większą wagę do tych spraw i dlatego jego wniosek dotyczy tylko bieżącego roku.

Pani Urszula KRASZEWSKA Radna Rady Gminy – odnosząc się do wniosku Przewodniczącej Rady zapytała, co będzie jeśli zrezygnuje się z proponowanego w projekcie

uchwały kredytu, bo jest otwarty przetarg i zabrakło środków. Pani Kraszewska zapytała, czy będzie się robiło po kawałku nakładki, czy może nie wszędzie i radni muszą wiedzieć, co mówić mieszkańcom, bo będą o to pytać. Powiedziała też, że obecnie, po przesunięciach brakuje 320 tys. zł i w związku z tym kredyt ma być w takiej kwocie. Radna rozumie, że nie można było szybciej ogłosić przetargu i że ceny wzrosły, ale oczywiście wolała sytuację, w których środki wracały do budżetu, bo oferty na przetargach były niższe niż planowano. Pani Kraszewska zapytała też, czy jest gwarancja, że jeśli teoretycznie wszystkie te zadania odłoży się do przyszłego roku to ich ceny spadną, a może jednak wzrosną.

Pan Stefan CZAJKOWSKI Radny Rady Gminy – powiedział, że Radny Lipiński zasygnalizował ważny problem, bo w budżecie na ten rok zapisane jest 200 tys. zł, jako dotacja dla Miasta na przebudowę ul. Żwirowej. Na dzień 24 lipca nie ma zgłoszenia i pozwolenia na budowę. W dalszym ciągu stoimy w blokach. Mamy kasę, ale czy zostanie ona wydana. Pan Czajkowski powiedział też, że u niego jest to samo zagrożenie, bo jest 200 tys. zł z kredytów i 100 tys. zł własnych środków Gminy na kanalizację od Targówki. Umowa jest podpisana do 30 sierpnia i nie wiadomo, czy zdąży się z budową – Pan Czajkowski widzi to jako zagrożenie. Radny zapytał też co ze środkami z LGD, bo pierwsze podejście było spalone, ale może w innym rejonie naszej Gminy by to wyszło. Pan Czajkowski powiedział ma opinię fachowca z dnia dzisiejszego i to nie jest tak, że ceny podskoczyły, bo o tym się teraz mówi – ceny podskoczyły dla Gminy Mińsk Mazowiecki, bo wykonawcy, którzy robią kilometry nie przylecą na ul. Kwiatową do Radnego Czajkowskiego na 300-350 metrów. Ceny podskoczyły, ale nie aż tak. Radny Czajkowski zapytał, czy rozważa się wariant ogłoszenia jeszcze raz przetargu na to samo zadanie, ale pod koniec września, bo strona fachowa widzi taką możliwość i szansę, żeby ceny spadły, ale nie wiadomo jaka będzie jesień.

Przewodnicząca Rady nie jest za dokładaniem pieniędzy, ale być może rozwiązaniem byłoby ogłoszenie przetargu z wydłużonym terminem wykonania np. do 30 września 2018 r. Przewodnicząca nie wie, czy jest to możliwe, ale wiadomo, że wówczas budżet nie byłby wykonany, jednak na wybory asfalty będą i mieszkańcy też będą zadowoleni. Wykonawca mógłby wówczas robić wtedy, gdy będzie mu wygodnie i będą odpowiednie warunki atmosferyczne, a nie na łapę capu. Przewodnicząca zapytała, czy jest to możliwe.

Pan Radosław LEGAT Zastępca Wójta – powiedział, że takie rozwiązanie teoretycznie jest możliwe, ale trzeba by było zmienić Wieloletnią Prognozę Finansową i ograniczyłoby się możliwości projektowania przyszłego budżetu, bo byłaby zablokowana pewna kwota środków. Jeśli zaś chodzi o ogłaszanie przetargu w późniejszym terminie, o co pytał Radny Czajkowski, to bardzo trudno przewidzieć co się wydarzy na rynku. Wójt rozmawiał dzisiaj z firmą brukarską, która dobiera sobie firmy wykonujące nakładki asfaltowe i z informacji od tej firmy wynika, że ceny asfaltów wzrosły już nie do 7 zł, ale 8 zł netto. Nie ma to uzasadnienia na rynku, bo cena ropy na rynkach światowych jest w dolarach i raczej spada, a nie rośnie. Poza tym umacnia się złotówka, więc powinno działać to jeszcze korzystniej, natomiast bardzo duża ilość robót budowlanych, wzrost kosztów płacy, być może sytuacja z rozliczeniem VATu i inne czynniki wpływają na ceny i dotyka to Gminy, czyli strony kupującej. Jeśli zaś ogłosi się przetarg na mniejszy zakres to ceny jednostkowe mogą wzrosnąć, więc będzie mniejsze efektywne wykorzystanie środków. Wicewójt potwierdził również wypowiedź Radnego Czajkowskiego, że firmie nie opłaca się przerzucać sprzętu

na krótkie odcinki dróg, ale takie jest zapotrzebowanie i chociażby w Niedziałce jest kilka dróg. Jest też uchwała zebrania sołeckiego, żeby z ich funduszu sołeckiego zrobić odcinek asfaltu i wychodzi tam 30 metrów, więc cały sprzęt i ludzi trzeba ciągnąć do Józefowa, żeby zrobić tak krótki odcinek. Wpływa to na nieco wyższe ceny. Wicewójt powiedział, że przestrzegałby jednak przed tym, że przesuwanie i odsuwanie w czasie przetargu przyniesie realne korzyści, bo jest przykład z poprzedniego roku, kiedy próbowano robić późno przetarg i warunki pogodowe nie pozwoliły na wykonanie zadania. Wicewójt poprosił, żeby wziąć to wszystko pod uwagę podczas podejmowania decyzji, natomiast Urząd dostosuje się i będzie postępował zgodnie z podjętą decyzją, bo nie ma się gotowej recepty na to. Jeżeli natomiast podejmie się decyzję, że nie zaciągnie się kredytu i nie przełoży się środków z innych pozycji w budżecie to dopiero wówczas będzie się zastanawiano co zrobić. W sprawie ul. Żwirowej Wicewójt poinformował, że kolejny raz została złożona dokumentacja i jest wystąpienie o wydanie ZRIDu, więc cały czas jest nadzieja, że uda się to uzyskać. Sprzyja też zmiana Kodeksu Postępowania Administracyjnego, bo jeżeli jest tylko jedna strona to nie trzeba czekać na terminy uprawomocnienie, tylko od razu decyzja jest potraktowana jako prawomocna. W związku z tym jest szansa na zrobienie jeszcze w tym roku jakiegoś odcinka ul. Żwirowej. Jeśli zaś chodzi o środki z LGD to najpierw musi być ogłoszony nabór. Gmina dopiero w odpowiedzi na nabór może składać wnioski i musi być to uzgodnione z Urzędem Marszałkowskim. Na razie nie ma zapowiedzi ogłoszenia naboru.

Wójt powtórzył natomiast, że priorytetem zwołania sesji było rozliczenie środków z wycinki drzew, ale chciał również dyskusji, która się wywiązała, ponieważ pomimo, że prawo pozwala na to, to Wójt nie mógł sobie pozwolić na unieważnienie przetargu po raz drugi, bez przedyskutowania tego tematu. Wójt powiedział również, że nikt nie jest pewny, że ogłoszenie kolejnego przetargu będzie lepszym rozwiązaniem i dlatego zaproponowano zakredytowanie, aby już w połowie sierpnia nie sugerować, że wypadnie jakaś inwestycja, która jest zagrożona, bo na razie jest za wcześnie na skreślenie tych inwestycji. Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej, że zaplanował sobie, że będzie oddawał ulice w roku wyborczym powiedział, że szczerze mówiąc nie wie, czy dożyje do roku wyborczego, natomiast teraz jest czas i temat podjęcia decyzji. Bardzo ważny jest też temat inicjatyw lokalnych, który poruszył Radny Lipiński i jeśli będzie miało się podjąć decyzję o dołożeniu środków, to trzeba pokazać jaka ma być to kwota, ale i tak trzeba będzie się zadłużyć, chyba że podejmie się dzisiaj decyzję o wykreśleniu jakiegoś zadania. Wójt powiedział też, że w 2016 r. proponując ul. Leśną do budżetu nie miał kosztorysu na tę drogę i tylko z doświadczeń z poprzednich inwestycji szacowano, że będzie to ok. 2 mln zł i dlatego podjęto decyzję, żeby robić tę drogę etapowo: w 2017 r. dokumentacja i to, co się uda, a kończenie w 2018 r. Wójt podtrzymuje deklarację o cyklu dwuletnim, ale jeśli widać, że nie uda się wydać w tym roku 1 mln zł na ul. Leśną to już teraz trzeba zadeklarować, żeby w 2018 r. były 2 mln zł na wykonanie tej drogi. Wójt powiedział, żeby rozważyć i tę propozycję, bo jeśli podda się pod głosowanie zgłoszone wnioski to może być już za późno, bo zapadną decyzje. Zwrócił też uwagę, że nie wszystkie inicjatywy lokalne będzie stać, żeby dołożyć dodatkowe środki do realizacji inwestycji, więc podoba mu się propozycja Radnego Lipińskiego. Wójt ponownie zaapelował o rozsądek i zagłosowanie za dołożeniem 770 tys. zł do nakładek asfaltowych, co de facto na koniec roku budżetowego będzie wzrostem zadłużenia Gminy o 350 tys. zł. Powtórzył też, że była zasłyszana nieformalna

informacja, że jeśli przedłuży się termin wykonania prac o miesiąc to prawdopodobnie spadną ceny, bo będzie dłuższy czas realizacji. Jednak w drugim przetargu wpłynęła identyczna oferta cenowa. W związku z tym ogłaszając przetarg po raz trzeci nie ma żadnej pewności, że cena będzie niższa.

Radny Czajkowski powiedział, że skoro rozmawiano o tym, żeby wydłużyć termin to ktoś był partner i teraz powinien spojrzeć prosto w oczy.

Wójt poinformował, że w pierwszym przetargu były dwie firmy, które złożyły ofertę i w drugim przetargu też były dwie firmy, tylko, że druga firma była już inna. Jedna firma była miejscowa, a druga zamiejscowa. Firma miejscowa podtrzymała swoją ofertę cenową z pierwszego przetargu. Po otwarciu pierwszego przetargu firmy też się interesują i pytają, czy się je wybierze, czy nie. Natomiast Gmina zapytała, dlaczego jest tak drogo i oferent poinformował, że takie są ceny i dano za krótki termin, a będzie taniej, gdy się przedłuży o miesiąc, jednak taniej nie było.

Pan Maciej GAŁĄZKA Radny Rady Gminy – powiedział, że trochę zapędzono się w kozi róg, bo trzeba podjąć ważną decyzję, czy ma się przeznaczyć te pieniądze, czy nie. Trzeba jednak pamiętać, że we wrześniu będą spotkania z mieszkańcami w sprawie podziału funduszu sołectkiego i trzeba będzie to wszystko tłumaczyć. Powiedział też, że w przypadku Marianki nie jest to nakładka tylko bieżąca naprawa, bo dołki, które zostały naprawiane są już ponownie. W Mariance jest dopiero początek, bo wykonany zostanie niecały kilometr, a droga ma 2-3 km, a wahamy się, czy to robić, czy nie. Unieważnienie przetargu spowoduje też, że wszystko przeciągnie się w czasie, a we wrześniu zaczyna się rok szkolny i ruch wzrośnie na drodze Iłowiec Cielechowizna i na drodze w Mariance. W związku z tym należy zastanowić się nad tą sprawą, bo niesie ona za sobą konsekwencje i powinna być to nauka dla wójtów, żeby w przyszłości tak nie robić i żeby dokładniej wszystko szacować, aby tolerancja błędów była do 10%. Radny Gałązka poprosił, żeby więcej tak nie robić.

Radny Rońda, mówiąc z miejsca zapytał, czy za środki, które Gmina otrzymała z tytułu wycinki drzew muszą być spłacane kredyty, czy można te środki przeznaczyć w inny sposób.

Pani Skarbnik przypomniała, że budżet jest rozliczany całościowo, a podczas uchwalania budżetu na ten rok szacowana kwota z wycinki drzew została przeznaczona na spłatę kredytów i pożyczek. Poza tym środki te mogą być przeznaczone tylko na określone cele.

Przewodnicząca Rady, po wyczerpaniu dyskusji, zarządziła głosowanie w sprawie wniosku dotyczącego wykreślenia z Działu 600 *Transport i łączność* zwiększenia planu wydatków o 770 tys. zł.

Odbyło się głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku Przewodniczącej Rady Gminy o zmianę w projekcie uchwały

W głosowaniu wzięło udział 12 Radnych.

Za przyjęciem wniosku było 6 Radnych, przeciw było 4 Radnych, od głosu wstrzymało się 2 Radnych.

Wniosek został przyjęty.

W związku z przyjęciem wniosku Przewodniczącej Rady Gminy bezprzedmiotowy stał się wniosek zgłoszony przez Radnego Pawła Lipińskiego.

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady Gminy – zapytała, czy są pytania do projektu uchwały po przyjętej zmianie – pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie zaprezentowany projekt uchwały po przyjętej zmianie

W głosowaniu wzięło udział 12 Radnych.

Za podjęciem uchwały było 12 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr XXXV/256/17 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 5.

Uchwała w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Mińsk Mazowiecki na lata 2017 – 2023

Pani Anna KOSOBUDZKA Skarbnik Gminy – zgłosiła autopoprawkę do załącznika nr 2 do projektu uchwały. W wykazie przedsięwzięć było zadanie dotyczące rozbudowy stacji uzdatniania wody w Janowie i Królewcu, czyli zadanie, które było jeszcze przed otrzymaniem środków na realizację projektu, o którym informowano na sesji. Pani Skarbnik w związku z pozyskaniem środków proponuje zastąpić to zadaniem Budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz przebudowa i rozbudowa stacji uzdatniania wody. Na to zadanie są łączne nakłady w wysokości 4 173 128 zł, z tego w 2017 r. 197 435 zł, czyli wodociąg w ul. Orzechowej, a pozostała kwota pozostaje na rok 2018. Pani Skarbnik dodała, że w związku z podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie w nieco innej formie odpowiednie zmiany zostaną wprowadzone też do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Pani Jolanta BĄK Przewodnicząca Rady Gminy – zapytała, czy są pytania do projektu uchwały – pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie zaprezentowany projekt uchwały po przyjętej zmianie

W głosowaniu wzięło udział 12 Radnych.

Za podjęciem uchwały było 12 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr XXXV/257/17 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 6.
Zamknięcie obrad

Po wyczerpaniu tematyki spotkania Przewodnicząca Rady Gminy zakończyła obrady nadzwyczajnej XXXV sesji Rady Gminy Mińsk Mazowiecki, które odbyły się w dniu 10 sierpnia 2017 r.

Protokół sporządził:

Paweł Drobotowski

Paweł Drobotowski

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY

Jolanta Bąk
Jolanta Bąk